

Marta Chojnacka-Kuraś

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0001-8222-497X>

martachojnacka@uw.edu.pl

Grubancypacja jako struktura słotwórcza i pojęciowa w polskim dyskursie o otyłości

Streszczenie. Artykuł dotyczy analizy nowych struktur słotwórczych funkcjonujących we współczesnym dyskursie tworzonym przez grube osoby, które akceptują swoje ciało (jego wygląd i kondycję) i aktywnie sprzeciwiają się stygmatyzacji i wykluczaniu ludzi ze względu na ich wygląd (a szczególnie: masę/ objętość ciała). Kluczowe w tej analizie wyrażenie *grubancypacja* opisane jest jako leksem (derywat słotwórczy) oraz jako struktura pojęciowa wyrażająca przekonania i system wartości jednej z formacji dyskursywnych w szerzej ujętym dyskursie o otyłości. W tekstach tworzących badany dyskurs przymiotnik *gruby* (a także rzeczownik *grubość*) w odniesieniu do osób o dużej masie/ objętości ciała jest używany jako neutralny, a nawet pozytywny (jako element tożsamości). Przymiotnik *otyły* zaś staje się wykładnikiem negatywnego, opresyjnego utożsamiania tych osób z jednostką chorobową (chorobą otyłościową) oraz społecznym (stereotypowym) wyobrażeniem o otyłości. Metodologicznie artykuł nawiązuje do podstaw strukturalistycznego opisu słotwórczego, poszerzonego o komponenty kognitywne – tu zastosowanie znajduje teoria integracji pojęciowej. Badany materiał to przede wszystkim teksty publikowane w internecie przez grubancypacyjne aktywistki: Urszulę Chowaniec i Natalię Skoczylas.

Słowa kluczowe: amalgamaty kognitywne, dyskurs, grubancypacja, gruby, neologizmy słotwórcze

Grubancypacja as a word-formation and conceptual structure in the Polish discourse on obesity

Summary. The article concerns the analysis of new word-formation structures functioning in the contemporary discourse created by fat people who accept their bodies (its appearance and condition) and actively oppose the stigmatization and exclusion of people due to their appearance (and especially: body weight). The key expression in this analysis (word *grubancypacja*) is described as a lexeme and as a conceptual structure expressing the beliefs and value system of one of the discursive formations in the broader discourse

on obesity. In the texts constituting the examined discourse, the adjective *gruby* 'fat' (as well as the noun *grubość* 'being fat') in relation to people with large body weight is used as neutral or even positive (as an element of their identity). The adjective *otyły* 'obese' becomes an indicator of the negative, oppressive identification of these people with a disease (obesity disease) and the social (stereotypical) image of obesity. Methodologically, the article refers to the basics of structuralist description of word-formation, extended with cognitive components – the conceptual blending theory is applied. The analyzed material consists primarily of texts published on the Internet by the Polish fat acceptance movement activists: Urszula Chowaniec and Natalia Skoczylas.

Keywords: conceptual blending theory, discourse, fat liberation, fat, word-formation neologism

Wprowadzenie

Podjęcie tematu grubancypacji rozpatrywanego na różnych poziomach (leksykalnym, pojęciowym i dyskursywnym, a także społecznym) ma kilka motywacji.

Pierwszą z nich są moje zainteresowania kategorią pojęciową CHOROBA we współczesnej polszczyźnie, jej elementami centralnymi i peryferyjnymi, a szczególnie fenomenami chorób odległych od wyobrażenia choroby „typowej” (w tym schorzeń przewlekłych, autoimmunologicznych) i tym, jak się o nich mówi (na ile pozwala język, a gdzie środków wyrazu brakuje). Jedną z takich nieprototypowych chorób jest otyłość, a mówiąc precyzyjnie: choroba otyłościowa. Zainteresowanie tą konkretną jednostką chorobową to druga motywacja, która od ujęcia medycznego doprowadziła mnie do dyskursu o otyłości, albo inaczej: o dużej masie/ objętości ciała (wartościowanej ilościowo i jakościowo przez odniesienie do pewnej normy, ogólnie przyjętej w danej społeczności), oraz o osobach, które są nosicielami tej cechy. W dyskursie tym odzywają się i ścierają różne perspektywy (por. ujęcie socjologiczne Wolska-Zogata 2022). Jedną z tych perspektyw jest nurt i tworzący się wokół niego dyskurs ciałopozytywności (oraz, wstępnie przyjmując, także ciałoneutralności), a w jego obrębie – szczególnie istotny w prezentowanych tu rozważaniach głos aktywistek grubancypacji¹.

¹ W artykule piszę o aktywistkach i działaczkach (używając nazw żeńskich), ponieważ w omawianym dyskursie (oraz w samym ruchu grubancypacji w Polsce) aktywne są przede wszystkim kobiety. Twórczyniami polskiego głosu w duchu akceptacji i normalizacji grubości są Natalia Skoczylas i Urszula Chowaniec. N. Skoczylas jest prawniczką, działaczką feministyczną i edukatorką antyprzemocową. Prowadzi instagramowe konto jako @nataszex (<https://www.instagram.com/nataszex/>). Razem z U. Chowaniec tworzą podcasty *Vingardium Grubiosa*. U. Chowaniec to kulturoznawczyni, blogerka, edukatorka, działaczka feministyczna. Prowadzi blog Galanta Lala (<https://www.facebook.com/galantalala>), który nazywa szczerym blogiem „o ciałopozytywności i byciu grubą kobietą w polskiej rzeczywistości”. Dyskurs grubancypacji dotyczy oczywiście również mężczyzn (wszystkich osób, które ze względu na wielkość swoich ciał doświadczają dyskryminacji), są także w Polsce panowie zajmujący się edukacją grubancypacyjną i ciałopozytywnością. Jednak obserwacja tego dyskursu skłania do wniosku, że na obecnym etapie jest on wyraźnie zdominowany przez kobiety.

Jest to postawa polegająca na akceptacji ciał ze względu na ich masę/ objętość (grubość) oraz sprzeciwu wobec dyskryminacji grubych osób. Wreszcie trzecią motywacją jest zawarte w tytule artykułu samo słowo *grubancypacja*, przyciągająca uwagę struktura słotwórcza, złożona nominalizacja, która w omawianym tu dyskursie ma do spełnienia określone zadania (m.in. kształtowanie oglądu rzeczywistości oraz postaw społecznych wobec kwestii, która jest tematem tego dyskursu).

Celem niniejszego studium jest przede wszystkim możliwie szerokie omówienie słowa *grubancypacja*. W opisie uwzględniłam jego budowę, znaczenie (zarówno nadane świadomie przez twórczynię tego pojęcia, jak i wyłaniające się z tekstów tworzących dyskurs grubancypacji), potencjał derywacyjny, a także to, co wskazane słowo „robi” w dyskursie o otyłości/ o byciu grubym za sprawą struktur aktywizowanych na poziomie pojęciowym.

Metodologicznie nawiązuję do kognitywnych badań słotwórczych (por. Kardela 2006, Waszakowa 2010, 2015, 2017a, 2017b), których specyfikę oraz relację względem opisu strukturalistycznego derywacji tak nakreśla Krystyna Waszakowa:

Słotwórcze badania o nachyleniu kognitywnym nie ograniczają się do tego, co wynika ze związku derywatu z wyrazem podstawowym i/lub wyrazami podstawowymi, ani też z przedstawiania relacji semantyczno-formalnych między wyrazami słotwórczo powiązаныmi (np. w ramach gniazda słotwórczego), ale uwzględniają również **analizę i opis struktur pojęciowych, tak bazy słotwórczej, jak i derywatu jako odzwierciedlających ludzkie zdolności poznawcze i umiejętności konceptualizowania** (Waszakowa 2015: 113–114).

Mechanizm powstania wyrażenia *grubancypacja* oraz jego wpływ na dyskurs skłaniają do tego, by przyrzeć się temu słowu od strony konceptualnej jako strukturze stapiającej dwie przestrzenie mentalne w nową całość. W tym celu sięgam po teorię integracji pojęciowej i amalgamatów kognitywnych (Fauconnier, Turner 2002; Libura 2007, 2010). Koncepcja ta zakłada, że język jest „powierzchniową manifestacją ukrytych, wysoce abstrakcyjnych konstrukcji kognitywnych” (Libura 2007: 14), zaś konkretne wyrażenia językowe (takie jak słowo *grubancypacja*) są „częściowymi i niedookreślonymi instrukcjami, na podstawie których uczestnicy dyskursu konstruują wzajemnie powiązane przestrzenie mentalne wraz z ich strukturą wewnętrzną” (Libura 2007: 14).

1. Zarys dyskursu o otyłości/ o byciu grubym

W artykule posługuję się pojęciem *dyskurs*. Mam poczucie, że oddaje ono fenomen językowo-komunikacyjnej interakcji, jaka zachodzi w przestrzeni medialnej (szczególnie w internecie, w mediach społecznościowych) między różnymi podmiotami wypowiadającymi się na temat osób o dużej masie/

objętości ciała² oraz ich funkcjonowania w przestrzeni społecznej, zaprojektowanej w określony, standardowy sposób (często niedoskonały z perspektywy grubych osób i ich potrzeb). W tych różnych głosach słysząc wzajemne przywołania, krytykę, np. zarzut „normalizacji otyłości” formułowany m.in. przez środowisko medyczne w odniesieniu do postawy akceptacji grubości ciała, czy sprzeciw tej właśnie grupy wobec stosowania przez inne podmioty wyrażen typu *epidemia otyłości*³. Nawiązania do słów „tych drugich” są częścią strategii budowania własnego stanowiska (także własnej tożsamości) oraz przekonywania do niego pozostałych uczestników wspólnoty dyskursywnej. Tworzy się „sieć odniesień”, o której w kontekście istoty dyskursu tak pisze Waldemar Czachur:

[...] miejscem, w którym język w formie wyrażen językowych i reguł ich łączenia przybiera moc tworzenia znaczeń i tym samym modelowania wizji rzeczywistości, jest wypowiedź w dyskursie. Dzieje się tak dlatego, że dyskursy rodzą się tylko poprzez wypowiedzi (czyli działania językowe konkretnych podmiotów), przybierając formę tekstów, a w momencie, kiedy osoby mówiące przy ich pomocy zaczynają odwoływać się do tego, co już zostało powiedziane, akceptują to lub odrzucają oraz artykułują swoje propozycje, powstaje gęsta sieć intertekstualnych odniesień (Czachur 2020: 151).

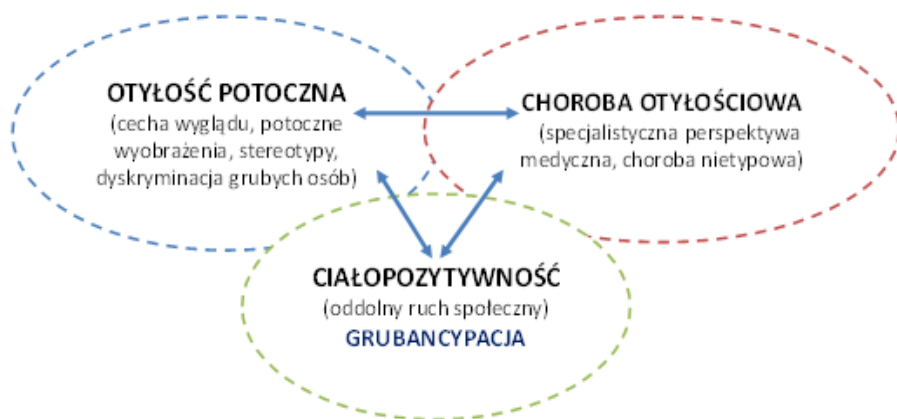
Dyskurs o otyłości staje się przestrzenią, w której podstawowe pojęcia są negocjowane, a zastany porządek wartości i sposoby myślenia – podważane. Trudno jest nadać mu jedną etykietę, szczególnie kiedy ma się świadomość jego wielogłosu oraz argumentacji przywoływanej przez tworzące go podmioty. Każda nazwa ujmuje dyskurs z jakiejś strony, w jakimś wycinku, z różnym stopniem uszczegółowienia. Uwzględniwszy perspektywę od ogółu do szczegółu (pod względem tego, jak wyrażnie zaakcentowana jest tematyka grubancypacyjna – centralna dla tego artykułu), można mówić o następujących ujęciach (kadrach) interesującego mnie polskiego dyskursu:

- 1) Najszerze ujęcie to **dyskurs o otyłości**. W nim zderzają się różne paradygmaty, rozumiane tu jako sposoby widzenia, konceptualizowania danego zjawiska, wynikające z przyjętego przez podmiot systemu wartości, punktu widzenia oraz z jego wiedzy na temat, którego dotyczy dyskurs. Dwa najwyrazistsze według mnie paradygmaty to potoczne rozumienie

² Trudno jest mi znaleźć najlepsze określenie nazywające obiektywnie i neutralnie grupę osób, której dotyczy omawiany w artykule dyskurs. Jako najogólniejsze wyrażenie wybrałam ostatecznie konstrukcję *osoby o dużej masie/ objętości ciała*. Jest w niej zawarty pewien skrót myślowy. Po pierwsze, określenie *duża* oznacza, że istnieje jakiś punkt odniesienia, norma, wobec której czyjeś fizyczne parametry jawią się jako nacechowane ilościowo (większe niż standardowe). Po drugie, nie zawsze sama masa ciała decyduje o uznaniu kogoś za osobę grubą/ otyłą. Chodzi raczej o proporcje masy do wzrostu (co uwzględnia się w obliczeniach BMI, krytykowanych w omawianym tu dyskursie) bądź o rozmieszczenie tkanki tłuszczowej w ciele, np. wyraźne skupienie w okolicach brzucha, ramion czy ud. Stąd też w przyjętej etykietce uwzględniłam określenia *masa/ objętość*, aby spróbować zdać sprawę z owej proporcjonalności w postrzeganiu ciała.

³ Interpretację wyrażenia *epidemia otyłości* (jego funkcjonowania w amerykańskim i polskim dyskursie) z wykorzystaniem teorii integracji pojęciowej przedstawiła Jadwiga Linde-Usiekiewicz (2017).

otyłości jako cechy wyglądu (stereotypowo łączonej m.in. ze złymi nawykami żywieniowymi, zaniedbaniem itd.) oraz jej rozumienie medyczne (jako choroba otyłościowa z właściwą jej, choć nie do końca jeszcze rozpoznaną etiologią, z wieloma powikłaniami i sposobami leczenia). Do tego dochodzi trzeci paradygmat – związany z nurtem ciałopozytywności i grubancypacji. Kiedy przyjmie się takie najszerze ujęcie, widać, jak te trzy wyróżnione paradygmaty odzywają się w sobie nawzajem, jak się przenikają i ścierają⁴.



Rys. 1. Zarys dyskursu o otyłości/ byciu grubym

Źródło: opracowanie własne

- 2) Węższe ujęcie to **dyskurs ciałopozytywności (i ciałoneutralności)**⁵. Istotą tego podejścia jest sprzeciw wobec wyidealizowanego wizerunku

⁴ Obserwacja i opis tych interakcji (tutaj jedynie zasygnalizowanych), realizujących się w tekstach, jest zadaniem, jakie wyznaczam sobie w dalszej pracy badawczej, wykraczającej poza ramy tego artykułu. Dostrzegam złożoność omawianej problematyki i wielość głosów – w tym wzajemną krytykę idei i postaw, werbalizowaną przez poszczególnych uczestników dyskursu. W prezentowanych tu rozważaniach koncentruję się na opisie języka dyskursu grubancypacji. Obserwuję, analizuję, staram się uchwycić motywację nadawców badanych tekstów, nie oceniając przy tym ani samej idei, ani głoszących ją osób.

⁵ Skupiam się w tym miejscu na ruchu ciałopozytywności, który w wypowiedziach grubancypantek przywoływany jest (wprost, z nazwy) znacznie częściej niż młodszy nurt ciałoneutralności. Zdaję sobie sprawę, że oba te podejścia są ze sobą częściowo zbieżne, m.in. w krytyce społecznej presji dotyczącej idealnego ciała i w postawie szacunku wobec ciała – zarówno własnego, jak i innych osób. Mają również wyraźne różnice: choćby to, że ciałopozytywność przejawia się w emocjonalnym podejściu do swojego ciała i w afirmacji ciał w ich różnorodności, natomiast ciałoneutralność dąży do tego, aby o ciele mówić neutralnie (o ile to możliwe), bez subiektywnych ocen, kładąc nacisk na jego funkcjonalność, a nie na wygląd. Mam wrażenie, że w niektórych wypowiedziach aktywistek grubancypacji przebiega potrzeba neutralizacji ciała (aby jego grubość stała się obiektywnym, niepodlegającym ocenie wymiarem i aby ważniejsza od wyglądu była kondycja i funkcjonalność ciała). Nurt ciałoneutralności w polskim dyskursie jest – jak się wydaje – jeszcze w niewielkim stopniu zbadany. Jestem pewna, że na zarysowanej przeze mnie mapie dyskursu o otyłości powinien być uwzględniony, jednak na tę chwilę postanowiłam ująć go w nawias.

ciała, zgodnego z jednolitym standardem piękna jako pewnego wytworu kulturowo-społecznego, narzucanego i podsycanego przez media. W ramach tak zakrojonego dyskursu działalność aktywistek grubancypacji można widzieć jako jego część skupioną na jednym z wielu aspektów ciała poddanych społecznej opresji – na jego wymiarach: masie i objętości. Wypowiedzi polskich grubancypantek świadczą o dobrej znajomości ruchu *body positivity* i ogólnie dyskursów na temat ciała na świecie. Podkreślają one, że idea i założenia grubancypacji są podstawą ciałopozytywności, która wyrosła właśnie z akceptacji ciała pod względem jego objętości, a z czasem objęła także inne zjawiska cielesne (w tym: wygląd skóry, obecność blizn, rozstępów, owłosienia, siwe włosy – słowem wszystko, co zgodnie z narzuconym kanonem piękna powinno się „zwalczać”) i oddaliła się od pierwotnego źródła⁶. Tak aktywistki grubancypacji widzą relację między ciałopozytywnością a grubancypacją: „Ciałopozytywność jest używana przez osoby, które nie muszą się ukrywać. Grubancypacja jest walką o godność” (Seiler K., 24.11.2021). W tym sensie dyskurs grubancypacji i dyskurs ciałopozytywności (oraz ciałoneutralności) nie są ze sobą tożsame.

- 3) Najbardziej szczegółowe ujęcie to **dyskurs grubancypacji/ grubancypacji** albo dyskurs **grubancypantek**. W tych zróżnicowanych gramatycznie etykietkach akcent pada na tematykę dyskursu (bycie grubym) albo na jego podmiot (tworzące go osoby). Ujęcie to pozwala skupić się na głosie (perspektywie) osób „zaangażowanych w aktywizm na rzecz własnej grupy” stygmatyzowanej i wykluczanej społecznie (Bielska 2020: 180). Jest to grupa osób akceptujących siebie w ciałach o takich rozmiarach, jakie mają (i określających siebie mianem *grubych osób* – przy świadomości obciążeń konotacyjnych przymiotnika *gruby*), oraz zaangażowanych społecznie, sprzeciwiających się dyskryminacji ze względu na te właśnie parametry ciała.

Analiza polskiego dyskursu grubancypacji (jako głosu płynącego z wnętrza grupy) pozwala wskazać jego różnorodne cechy oraz konkretne strategie dyskursywne, po które sięgają osoby zaangażowane w jego kształtowanie. Niektóre z tych strategii mają charakter wyraźnie językowy: semantyczno-gramatyczny oraz pragmatyczno-komunikacyjny. Do zjawisk pierwszego typu zaliczyłabym m.in. budowaną w dyskursie relację (właściwie: opozycję) między wyrazami *gruby* i *otyły*, *grubość* i *otyłość*, a także uwagi metajęzykowe dotyczące polszczyzny (szczególnie jej systemu leksykalnego) widzianej na tle języka angielskiego, z którego zapożyczane są pojęcia kluczowe dla kształtującego się w Polsce dyskursu.

⁶ Mówi się w tym kontekście o pop-ciałopozytywności. O głosach rozczarowania i krytyce kierunku, w którym rozwinął się ruch *body positive*, pisze m.in. Ayla S. Gelsinger (2021).

Drugą grupę zjawisk reprezentuje m.in. wyłaniający się z tekstów zarys praktyk komunikacyjnych dotyczących stosowania przymiotnika *gruby* w bezpośrednim odniesieniu do osób o dużej masie/ objętości ciała.

Polski dyskurs grubancypacji bez wątpienia wymaga dokładniejszego oglądu i osobnego opracowania, także w perspektywie porównawczej (jak kształtuje się w różnych językach i kręgach językowo-kulturowych)⁷. W tym artykule jest on dla mnie bardzo ważnym punktem odniesienia, szczególnie w analizie znaczenia kluczowego pojęcia *grubancypacja*. Zasadniczo jednak pozostaje tłem dla prowadzonych tu rozważań, które mają przede wszystkim charakter leksykalno-semantyczny.

Z tego też powodu literaturę dotyczącą m.in. otyłości w ujęciu historyczno-medycznym czy też ciała w dyskursie feministycznym, w badaniach socjologicznych i kulturoznawczych (m.in. Szopa 2013, 2014) pozostawiam chwilowo na marginesie (choć mam świadomość rozległości i wartości tego piśmiennictwa). Bliższe moim rozważaniom są natomiast opracowania dotyczące obrazu osób o dużej masie/ objętości ciała w mediach czy medialnych dyskursów otyłości (m.in. Kielkowska 2021, Wolska-Zogata 2022 i przywołana tam bibliografia). Najbardziej przydatne zaś są prace językoznawcze, w tym te dotyczące: leksyki wykorzystywanej do opisywania i etykietyzowania osób ze względu na masę/ objętość ciała (tak grubych, jak i chudych) we współczesnej polszczyźnie (Roszak 2013), dawnych i współczesnych znaczeń przymiotnika *gruby* (Pacula 2021) oraz analiz korpusowych skupionych na przymiotniku *gruby* (Pazio-Włazłowska 2021) i na wartościowaniu osób z otyłością w polskim wordnecie (Pazio-Włazłowska 2022).

2. Grubancypacja jako leksem (struktura słowotwórcza)

Rzeczownik *grubancypacja* (podobnie jak *ciałopozytywność*, *ciałoneutralność* i wiele innych słów z tego pola tematycznego) jest polskojęzyczną realizacją pojęcia powstałego i zwerbalizowanego na gruncie języka angielskiego – wyrażenia *fat liberation*. W tym sensie może być rozpatrywany jako zapożyczenie, częściowo strukturalne (zbudowane z polskich morfemów), a częściowo semantyczne (oddające sens pierwotnego wyrażenia). Angielskie dwuczłonowe

⁷ Razem z Magdaleną Zawisławską przyglądamy się wybranym strategiom w polskim dyskursie grubancypacji w ramach realizowanego w Instytucie Języka Polskiego UW międzynarodowego projektu naukowego „Naming for Othering in a Diversified Europe across Selected European Languages” (SEED4EU+). Na potrzeby tego zadania zebraliśmy teksty reprezentujące głos grubancypacji (zbiór ten nazywamy roboczo „Korpusem grubancypacji”). Są to m.in.: blog *Galanta Lala* (U. Chowaniec), podcasty *Vingardium Grubiosa* (U. Chowaniec i N. Skoczylas), raport grubancypacyjny *Nie myślała pani o schudnięciu? Doświadczenia grubych osób w kontakcie z ochroną zdrowia*, książka *Gruba. Reportaż o wadze i uprzedzeniach* (Marii Mamczur) oraz wywiady z aktywistkami grubancypacji – czyli teksty, których autorkami są przedstawicielki tego środowiska, mówiące o sobie oraz o całej dyskryminowanej grupie społecznej, w imieniu której działają. Wykorzystane w tym artykule konteksty pochodzą przede wszystkim z tego zbioru.

wyrażenie *fat liberation* można by dosłownie (pozostając blisko jego formy) przetłumaczyć jako ‘grube wyzwolenie’ czy też ‘wyzwolenie grubych’. W zestawieniu z takimi odpowiednikami słowo *grubancypacja* przyciąga uwagę, intryguje swoją budową. Jest w nim jakiś pomysł, który powoduje, że gdyby chciał je przełożyć z powrotem na język angielski, pierwotne wyrażenie *fat liberation* nie byłoby wystarczające, coś by gubiło. To skłania do analizy tej struktury na gruncie polszczyzny jako neologizmu słowotwórczego.

Leksem *grubancypacja* jest formalnie złożeniem, łączy dwie podstawy słowotwórcze: przymiotnik *gruby* oraz rzeczownik *emancypacja*. Jako podstawę słowotwórczą można także przyjąć nazwę cechy *grubość*, która obok podstawowego przymiotnika pojawia się w analizowanych tekstach jako jedno z kluczowych haseł nowego porządku norm i wartości. Na potrzeby dalszej analizy słowotwórczej przyjmuję za pierwszą podstawę omawianego złożenia przymiotnik *gruby*. Znaczenie strukturalne derywatu *grubancypacja* to w przybliżeniu ‘emancypacja grubych (osób)’. Zaproponowana parafraza (w duchu podejścia strukturalistycznego) jest jedynie narzędziem analizy słowotwórczej. Rekonstrukcja pełnego znaczenia leksykalnego wyłaniającego się z tak utworzonego złożenia, należącego do kategorii słowotwórczej nazw abstrakcyjnych i silnie związanego z kontekstem użycia, wymaga uwzględnienia dodatkowych elementów treściowych.

Mechanizm omawianego połączenia jest bezafiksalny: temat fleksyjny przymiotnika *gruby* (*grub-*) jest bezpośrednio zespolony z drugą podstawą *emancypacja*, która ulega dezintergacji poprzez ucięcie pierwszej sylaby (*emancypacja*). Dezintegracja ta odbywa się poza granicami morfologicznymi (częstka *em-* nie ma w formie *emancypacja* statusu morfemu). Stopienie obu podstaw zachowuje za to rytm sylabowy słowa będącego drugą podstawą słowotwórczą (w miejsce sylaby *em* wchodzi sylaba *grub* z pierwszego wyrazu). Tego rodzaju struktury słowotwórcze Alicja Nagórko (1997) opisuje jako kontaminacje leksykalne. Według niej derywacja kontaminacyjna bazuje na „submorfemowym, fonologicznym poziomie języka” i odwołuje się do „skojarzeń brzmienia, asonansu, symbolizmu dźwiękowego, którego granice określa struktura sylaby, a nie morfotaktyka” (Nagórko 1997: 207). Budowa słowa *grubancypacja* nie jest oczywista, bez znajomości kontekstu ta innowacja słowotwórcza może być dla odbiorcy trudna do rozkodowania i zrozumienia. Wydaje się, że wydobyć z niej człon *grub-* jest łatwiejsze niż „odkrycie” związku *grubancypacji* z rzeczownikiem *emancypacja*. Pełna dekompozycja złożenia kontaminacyjnego bywa często wyzwaniem, pewnego rodzaju zagadką, bazującą na grze językowej, której rozwiązanie – jak zaznacza A. Nagórko – daje odbiorcy poczucie „intelektualnej satysfakcji” (Nagórko 1997: 205).

3. Dlaczego *gruby*, a nie *otyły*?

Tym, co wymaga szczególnej uwagi, jest efekt wynikający ze świadomego ufundowania leksemu *grubancypacja* na przymiotniku *gruby*⁸ oraz widoczna w dyskursie relacja między tym określeniem a słowem *otyły*.

Przymiotnik *gruby* jest wieloznaczny. Słownikowo-semantyczna analiza w przekroju historycznym (Pacula 2021) pokazuje, jak na przestrzeni wieków kształtowały się jego kolejne znaczenia i sfera konotacji wartościujących. W *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (dalej jako: WSJP PAN)⁹ odnotowano osiem znaczeń tego leksemu. Cztery pierwsze dotyczą cech obiektów (materialnych, takich jak np. [gruby] plaster – ‘taki, którego przeciwległe powierzchnie lub krawędzie są od siebie znacznie oddalone’; sznur – ‘mający duży przekrój poprzeczny’; sweter – ‘złożony z wielu warstw i dlatego chroniący od zimna’, a także głos – ‘mający małą częstotliwość drgań’) i mają charakter neutralnej parametryzacji. Od znaczenia podanego jako piąte zaczynają się treści zawierające osąd wartościujący. Przymiotnik *gruby* jako określenie człowieka zawiera w definicji sygnał oceny ilościowej – ‘mający pod skórą zbyt dużo tłuszczu lub mięśni’. Dalsze trzy znaczenia (ilustrowane przez wyrażenia *gruby komplement*, *gruby błąd* i *gruby szacunek*) zawierają negatywną ocenę jakościową czyjegoś zachowania (wypowiedzi), działalności lub postawy jako świadczących m.in. o czymś braku kultury osobistej, o prostactwie, niestosowności. Przymiotnik *gruby* potocznie jest używany jako intensyfikator (wprowadza komponent znaczeniowy ‘bardzo’) w połączeniach z rzeczownikami nazywającymi zwykle negatywne zjawiska (np. *gruba afera*, *gruba pomyłka*). Taka łączliwość wzmacnia ujemne konotacje samego przymiotnika.

Derywowany od przymiotnika *gruby* rzeczownik abstrakcyjny *grubość* ma w WSJP PAN cztery znaczenia, które zasadniczo pokrywają się z opisem hasła przymiotnikowego. Trzy pierwsze mają charakter obiektowy i neutralno-parametryczny (odnoszą się do cech obiektów materialnych oraz terminologicznie do głosu). Znaczenie czwarte, ostatnie, dotyczy człowieka i zawiera element oceny ilościowej – *grubość* jest tu definiowana jako ‘cecha kogoś, kto ma zbyt dużo tłuszczu lub mięśni’. Słowo *grubość* w odniesieniu do człowieka łączy się niemal wyłącznie z nazwami części ludzkiego ciała (np. *grubość palca*, *grubość*

⁸ Jest on polskim odpowiednikiem angielskiego słowa *fat* wybranego z grupy bliskoznaczników do wyrażen *fat liberation*, *fat acceptance* i in. Na gruncie obu języków przymiotniki te w odniesieniu do osób są używane z podobnym wydźwiękiem aksjologicznym. Ich obecność w wyrażeniach językowych reprezentujących omawiany dyskurs jest swego rodzaju manifestem, próbą przełamania tabu i zastanego schematu wartościowania.

⁹ Przywołanie definicji słownikowych omawianych leksemów ma w tym artykule charakter wyłącznie pomocniczy (jako punkt odniesienia) – szczegółowa analiza źródeł leksykograficznych nie jest moim celem (są zresztą autorzy, którzy już to zrobili). Wybrałam WSJP PAN jako najbardziej aktualny, na bieżąco opracowywany słownik współczesnej polszczyzny ogólnej, który – tak jak przyjmuję założenie – zdaje najlepiej sprawę z tego, jak użytkownicy języka polskiego mogą rozumieć interesujące mnie wyrażenia.

skóry, grubość tkanki). Nawet połączenie z rzeczownikiem *ciało* nie jest oczywiste (por. *grubość ciała*), nie mówiąc już o takich (potencjalnych, jak sądzę) kolokacjach typu *moja grubość (?)*, *grubość dziecka (?)*.

Wziąwszy to pod uwagę, należy przyznać, że uczynienie przymiotnika *gruby* kluczowym słowem w dyskursie grubancypacji oraz wprowadzenie rzeczownika *grubość* jako nazwy parametru, który miałby być neutralnym wymiarem ciała (jak wzrost), jest zabiegiem niekonwencjonalnym i w jakimś stopniu ryzykownym. Z drugiej strony, paradoksalnie, ze wszystkich bliskoźnaczników przymiotnika *gruby* (jak choćby *tęgi*, *otyły*, *pulchny*, *puszysty* i in. – zob. Roszak 2013) to właśnie on wydaje się najlepszym wyborem, bo ma w sobie coś, co nazwałabym „semantycznym potencjałem neutralności”. Jego wieloznaczność, a także odniesienie do obiektywnych wymiarów przedmiotów (wysokość, szerokość, długość, grubość) są potencjalną podstawą do „wyciszenia” negatywnych konotacji, a nawet do zmiany jego wartościowania w odniesieniu do ciała człowieka. W dyskursie grubancypantek coś takiego właśnie się dzieje – słowa *gruby* i *grubość* są w nim używane (i proponowane innym użytkownikom języka) nie tylko jako neutralne deskryptory, lecz także jako wykładniki tożsamości indywidualnej i grupowej.

Aktywistki grubancypacji wyraźnie oddzielają te słowa od odrzucanych w tym kontekście jednostek *otyły* oraz *otyłość*, które w ich wypowiedziach są zapisywane z gwiazdką:

Celowo **używamy słowa na „g”**, a nie **medycznego „ot*łość”**, przenosząc akcent na społeczny odbiór naszych ciał, w tym także przez personel medyczny. Jednocześnie sprzeciwiamy się dehumanizującemu językowi, którego efektem jest dyskusja o „epidemii” czy „promocji” ot*łości oraz odrzucamy BMI jako wskaźnik mówiący o zdrowiu człowieka. (*Nie myślała pani o schudnięciu?* <https://www.vingardiumgrubiosa.pl/raport/>, dostęp: 28.03.2024).

Skąd biorą się te szalone pomysły, żeby podważyć pochodzącą z ubiegłego wieku definicję? Ano z badań. Z tego, że zauważono, że istnieje takie zjawisko jak grubi ludzie zdrowi metabolicznie i postanowiono, że pora przestać to wypierać. **Przymiotnik „otył*” odnosi się wobec tego do jednostki chorobowej, nie do cechy wyglądu człowieka, jaką jest grubość.** (*Słowo na literę O. Nie, nie to, o którym myślisz*, <https://galantalala.pl/slowo-na-literę-o/>, dostęp: 27.03.2024).

[...] nie godzimy się, żeby jednostek chorobowych używać jako obelg wobec osób. [...] Wiem, że już to ustalaliśmy, ale podkreślę: **otyły to nie jest synonim grubego.** (*Słowo na literę O. Nie, nie to, o którym myślisz*, <https://galantalala.pl/slowo-na-literę-o/>, dostęp: 27.03.2024).

Gruby to przymiotnik odnoszący się do **cechy fizycznej**, tak samo jak wysoki, rudy, długonogi. (*Słowo na literę O. Nie, nie to, o którym myślisz*, <https://galantalala.pl/slowo-na-literę-o/>, dostęp: 27.03.2024).

W odczuciu części użytkowników języka polskiego przymiotnik *otyły* może wydawać się odpowiedniejszym (stosowniejszym, grzeczniejszym) określeniem do charakteryzowania osoby o dużej masie/ objętości ciała niż słowo *gruby*. Mimo to w omawianym dyskursie zarówno on, jak i rzeczownik *otyłość* są krytykowane jako wyrażenia narzucające medyczną perspektywę i utożsamiające takie ciała z chorobą

(a przez to wartościujące negatywnie – tak same ciała, jak osoby w tych ciałach żyjące). Aktywistki grubancypacji postrzegają to zjawisko jako jeden z przejawów medykalizacji języka, która może mieć ich zdaniem poważne konsekwencje¹⁰:

Poza tym mam poczucie, że używanie **zmedykлизованego języka wobec ciał**, zwłaszcza ciał nieprzystających do normy, to dawanie pozwolenia na „concern trolling”, czyli udawanie, że chodzi o zdrowie, a tak naprawdę otwiera furtkę do **przemocy werbalnej** (Seiler K., 24.11.2021).

Definicja w WSJP PAN zdaje się potwierdzać przekonania autorki przywołanej wypowiedzi co do rozumienia przymiotnika *otyły*. Ma on przypisane znaczenie ‘cechujący się za dużą warstwą tłuszczu pod skórą lub zbyt dużą wagą ciała w porównaniu z przyjętymi standardami, co jest uznawane za niezdrowe’. Definicja ta zawiera odniesienia do przyjętych (wytworzonych społecznie) standardów jako punktu odniesienia w ocenie ciała, sygnał ramy CHOROBY (‘uznawane za niezdrowe’) oraz elementy wartościujące ilościowo (‘za dużo, zbyt dużo’). W zestawieniu z domeną chorobową prowadzą one do jakościowego wartościowania człowieka przez pryzmat jego wyglądu (rozmiaru ciała). Podobnie definiowana jest *otyłość* – jako ‘cecha kogoś, kto ma za dużą warstwą tłuszczu pod skórą lub zbyt dużą wagę ciała w porównaniu z przyjętymi standardami, co jest uznawane za niezdrowe’¹¹.

4. Dlaczego *emancypacja*?

Rzeczownik *emancypacja* w zestawieniu z przymiotnikiem *gruby* wyróżnia się odmiennym rejestrem stylistycznym – jest to słowo nacechowane, książkowe. Oznacza ‘uwolnienie się jednostki lub grupy od zależności społeczno-politycznych oraz uzyskanie takich samych praw, jakie przysługują innym jednostkom lub grupom’ (WSJP PAN). Tak sformułowana definicja obrazuje *emancypację* jako rezultat działania się tego, o czym mówi czasownik *emancypować się*, a także *emancypować* (kogoś, np. kobiety). Na podstawie danych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego WSJP PAN notuje typowe połączenia (kolokacje), wskazujące na różnorodne właściwości pojęcia *emancypacja*:

proces, ruch emancypacji (klasyfikacja typu zjawiska – emancypacja jest z jednej strony ciągłym w czasie procesem, z drugiej – ruchem, czyli grupową aktywnością, wynikającą ze wspólnych motywacji i celów);
emancypacja społeczna (sfera, jakiej dotyczy emancypacja – miejsca jednostki/ grupy w strukturze społecznej);

¹⁰ Z drugiej strony zdają się nie dostrzegać ryzyka, jakie jest związane z tym, że osoba chorująca na chorobę otyłościową – przekonana o tym, że jest po prostu gruba – nie podejmie leczenia i narazi siebie na inne, równie poważne (jak nie poważniejsze) konsekwencje zdrowotne.

¹¹ Warto zaznaczyć przy okazji, że definicja *otyłości* w WSJP PAN nie oddaje w pełni sensów przypisywanych współcześnie temu wyrazowi. Brakuje rozróżnienia na *otyłość*₁ oznaczającą cechę wyglądu (postrzeganą potocznie) i *otyłość*₂ jako określenie ‘choroby otyłościowej’, o której obecnie coraz więcej mówi się w środowisku medycznym i której objawem jest owa *otyłość* rozumiana potocznie. Nie jestem jeszcze pewna, jaka powinna być kolejność tych znaczeń.

emancypacja jednostek, kobiet, państw, społeczeństw (podmiot tego procesu może być jednostkowy lub zbiorowy);

emancypacja i wolność, emancypacja i wyzwolenie, emancypacja i równouprawnienie, rozwój i emancypacja (pojęcia powiązane semantycznie z emancypacją);

dążyć do emancypacji (emancypacja jako cel działalności, pożądany rezultat, który odzwierciedla się także w strukturach pochodnych: *wyemancypować się, wyemancypowany*).

Leksem *emancypacja* odnosi się zatem do różnych osób i grup, które są pod jakimś względami dyskryminowane, mają gorszą pozycję w strukturze społecznej i – co ważne – dzięki swojej aktywnej postawie doprowadzają do równouprawnienia w jakimś zakresie, odzyskują godność, społeczną i prawną podmiotowość. Wydaje się, że zjawisko emancypacji najsilniej kojarzone jest z kobietami (*emancypantkami*) i z ich walką o prawa wyborcze. Ten trop myślowy był także doświadczeniem twórczyni słowa *grubancypacja*, Natalii Skoczylas, która tak mówi o swoim pomysle:

Termin „grubancypacja” przyszedł do mnie, gdy myślałam o **emancypacji i emancypantkach**, o **przywracaniu sobie godności i miejsca**, ale w bardziej **bojowy sposób**. [...] Rozumiem grubancypację jako aktywną obecność i mówienie o doświadczeniu w grubym ciecie (Seiler K., 24.11.2021).

Przywołany fragment wypowiedzi pokazuje, że motywacją dla *grubancypacji* była emancypacja kobiet jako zjawisko historyczne, które się dokonało (w znacznej części) i którego różnym aspektom odpowiadają na poziomie języka różne wyrażenia. Wprowadzenie rzeczownika *emancypantka* daje w zacytowanym kontekście efekt spójności – tam (historyczna emancypacja) i tu (obecna sytuacja pewnej grupy osób) aktywne były i są przede wszystkim kobiety – w walce o siebie, ale również w imieniu innych kobiet (w *grubancypacji* – także mężczyzn, wszystkich grubych osób). W WSJP PAN *emancypantka* definiowana jest jako ‘zwolenniczka emancypacji kobiet’, czyli z zaakcentowaniem raczej nastawienia mentalnego (poglądów, systemu wartości) kobiet niż ich konkretnej działalności¹². Tymczasem w dyskursie grubancypacyjnym chodzi o aktywność, konkretne przejawy (realizacje) nastawienia mentalnego *grubancypantek*, tj. ‘aktywistek grubancypacji’. Nazywane tak kobiety nie tylko mają pewne poglądy, są ‘zwolenniczkami emancypacji’ grubych osób, lecz także aktywnymi wyzwolicielkami samych siebie i innych¹³.

¹² W *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego (dalej: SJPDor) definicja jest identyczna, co pokazuje stabilność znaczeniową tego słowa. Rzeczownik męskoosobowy *emancypant* zaś (od łac. *emancipans*) oznacza w SJPDor wyzwalającego, osobę czynnie wyzwalającą kogoś, a także zwolennika emancypacji kobiet. W WSJP PAN hasła *emancypant* nie ma. Szczegółowy opis leksykograficzny słowa *emancypacja* (oraz *feminizm* i *sufrażyzm*) w przekroju historycznym przedstawiła Kornelia Jankowska (2021).

¹³ W tym sensie derywat *grubancypacja* oraz żeńska nazwa subiektywna *grubancypantka* przejmują znaczenie czasownika *emancypować się* i część znaczenia rzeczownika męskoosobowego *emancypant* w SJPDor (zob. przypis 17). W słowie *grubancypantka* odzywają się także treści semantyczne kojarzone z rzeczownikami *aktywistka* i *feministka*.

Własna aktywność podmiotów jest w strukturze pojęciowej *grubancypacji* bardzo ważna. Działania nakierowane na przywracanie godności grubym osobom mają mieć charakter „bojowy” — to jest walka wymagająca zdecydowanych działań i odpowiednio wyrazistego języka. Historyczne uzyskanie praw wyborczych przez kobiety jest też czymś, co w naszym kręgu kulturowym się dokonało — stało się częścią „normalnego” funkcjonowania świata i kobiet w nim, było więc swego rodzaju sukcesem. Przywołanie tego zjawiska można odczytywać jako zarys analogii i wyraz nadziei, że z grubymi kobietami (szerzej: grubymi osobami) będzie podobnie — że w wyniku zapoczątkowanego procesu *grabancypacyjnego* (rozumianego na poziomie indywidualnym jako budowa własnej tożsamości oraz szerzej: jako zmiana społeczną) zostaną włączone w „design świata”: „Tak było przed procesem — jak my go nazywamy — grubancypacyjnym. Teraz mówię: dobra, jestem gruba i co z tego? Oczekuję, że będę uwzględniana w designie świata” (Kozak A., 1.11.2022).

5. Grubancypacja i pochodne struktury słowotwórcze

W raporcie *Nie myślała pani o schudnięciu?* (nazywanym *raportem grubancypacyjnym*) zawarty jest słowniczek, w którym autorki definiują podstawowe pojęcia z zakresu *fat studies* i nurtu ciałapozytywności. Czytamy w nim, że słowo *grubancypacja* oznacza:

[...] **aktywności na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na grubość** we wszystkich obszarach życia społecznego i prywatnego oraz **wzmacnianie grubych osób** żyjących w fatfobicznej rzeczywistości. (*Nie myślała pani o schudnięciu?*, <https://www.vingardiumgrubiosa.pl/raport/>, dostęp: 28.03.2024).

Jest tu także wprost wyjaśniona motywacja słowotwórcza i cel popularyzacji tego słowa:

„Grubancypacja” pochodzi od słów „grubość” i „emancypacja”, bo mówiąc o systemowej dyskryminacji, chcemy jednocześnie podkreślać **sprawczość i podmiotowość grubych osób** w pracy na rzecz równego traktowania. Popularyzujemy to słowo w naszym podcaście, bo wierzymy, że codzienność grubych osób może wyglądać inaczej i żeby ją zmienić, trzeba dotykające nas zjawiska takie jak fatfobia, dyskryminacja czy przemoc nazywać po imieniu. (*Nie myślała pani o schudnięciu?*, <https://www.vingardiumgrubiosa.pl/raport/>, dostęp: 28.03.2024).

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka cech tego opisu (definicji), które potwierdzają i podsumowują poruszone wcześniej wątki. Cztery razy pojawia się w nim wyrażenie *gruba osoba*, a nie *osoba gruba*. Stosowany przez autorki przymiotnik w prepozycji funkcjonuje jako deskryptor, a nie wyznacznik gatunkowy (por. *brunatny niedźwiedź* ‘niedźwiedź w kolorze brunatnym’ — *niedźwiedź brunatny* ‘gatunek niedźwiedzia’). Charakterystyka aktywności nazywanej *grubancypacją* zawiera komponenty ‘sprawczość’, ‘podmiotowość’ jako cechy przypisywane osobom działającym we własnym imieniu. Osoby te — aktywistki grubancypacji — działają także w imieniu innych osób w podobnej sytuacji (całej grupy

społecznej). Widać tu, że grubancypacja jest głosem z wnętrza grupy, która chce zmienić swoją sytuację. W omawianej definicji poruszona została także kwestia konieczności nazywania rzeczy po imieniu. Autorki mówią wprost o dyskryminacji, w raporcie grubancypacyjnym oddają głos osobom, które ze względu na masę/ objętość ciała, w którym żyją, doświadczają wiele złego (w codziennym życiu, w sklepie, w autobusie, w gabinecie lekarskim). Negatywne zjawiska zostały zatem nazwane. Nazwać trzeba było także te pozytywne z perspektywy aktywistek działania i idee, które wskazane aktywności napędzają – to zadanie zrealizowało właśnie słowo *grubancypacja*.

Jeśli chodzi o jego opracowania leksykograficzne, to pierwsza definicja tego słowa znajduje się na stronie Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego:

Niektórzy ludzie mianem **grubancypacji** nazywają ruch związany z walką ze stygmatyzacją i wykluczeniem osób z dużą masą ciała. Osoby używające tego słowa uważają, że każdy człowiek powinien akceptować zarówno swoje ciało, jak i ciała innych osób, bez względu na jego masę, ponieważ rozmiar jest tylko jednym z wielu sposobów postrzegania ciała (jak wzrost czy kolor oczu), a jego duża waga wcale nie musi oznaczać – wbrew utrwalonym stereotypom – nieatrakcyjności fizycznej lub choroby. Wyraz używany przede wszystkim przez kobiety z dużą masą ciała, najczęściej utożsamiające się także z ruchem ciałopozytywności i ciałoneutralności. (Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/grubancypacja/>, dostęp: 15.03.2024).

Zaproponowana eksplikacja oddaje w sposób obiektywny to, co na dziś jest wyznacznikiem *grubancypacji* – słowa wciąż nowego, specjalistycznego, mocno uwarunkowanego dyskursywnie. Jednocześnie leksem ten tworzy już niewielką rodzinę słowotwórczą, a to świadczy o załączku jego adaptacji do systemu leksykalnego polszczyzny. Oprócz wspomnianych już wcześniej nazwy żeńskiej *grubancypantka* (czyli ‘działaczka, aktywistka grubancypacji/ ‘zwolenniczka ruchu grubancypacji’) i przymiotnika relacyjnego *grubancypacyjny* (np. ‘związany z ruchem grubancypacji’, por. *raport, edukator grubancypacyjny*) pojawia się także (choć sporadycznie) rzeczownik męskoosobowy *grubancypant*¹⁴.

W omawianym dyskursie funkcjonują też inne formacje słowotwórcze ufundowane nie na *grubancypacji*, tylko na samym przymiotniku *gruby*, ale w znaczeniu nadanym mu przez twórczynie dyskursu. Są to m.in. utworzone bezafiksalnie rzeczowniki *grubaktywistka* (‘gruba aktywistka’/ ‘aktywistka grubancypacji’) i *grubaktywizm* (‘aktywizm grubych osób’/ ‘działalność aktywistek grubancypacji’), a także interfiksalne złożenie *grubopozytywność* (zbudowane analogicznie jak słowo *ciałopozytywność*). Oczywiście źródłem tych wyrażenia są pojęcia zaczerpnięte z angielszczyzny. Oryginalnym za to sposobem wyzyśkania przymiotnika *gruby* i kontekstu kultury popularnej jest sama nazwa podcastów *Vingardium grubiosa*.

¹⁴ Bez trudu, na zasadzie analogii do rodziny słowotwórczej *emancypacji*, można też utworzyć czasownik *grubancypować*. Jednak nie ma on potwierdzeń w zebranym materiale.

6. GRUBANCYPACJA jako struktura pojęciowa

Zgodnie z przyjętym w artykule podejściem metodologicznym złożenie kontaminacyjne *grubancypacja* rozpatruję jako dynamicznie kształtującą się w dyskursie strukturę pojęciową. O niektórych elementach tej struktury wspomniałam już we wcześniejszej części artykułu – teraz zbiorę je w całość i uporządkuję. Zespólone w procesie derywacji człony *grub-* i *-ancypacja* aktywują na poziomie kognitywnym dwie przestrzenie mentalne. Są to porcje wiedzy związane ze zjawiskami zasygnalizowanymi na powierzchni (językowo) i zaangażowane w złożony proces rozumienia nowej całości, jaka wyłania się w amalgamacie. Mogą one być różne u różnych odbiorców, zależnie od ich wiedzy ogólnej i stopnia obycia z kontekstem, w którym powstał amalgamat.

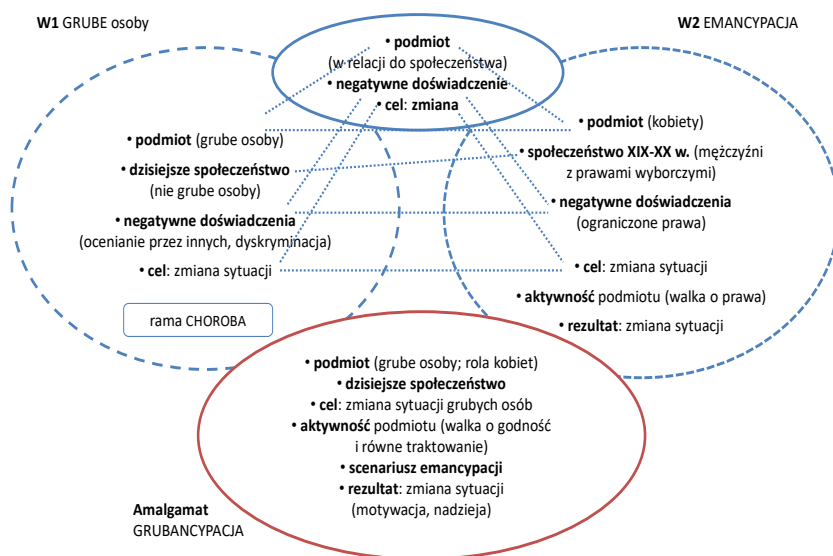
Pierwsza przestrzeń wyjściowa (W1: GRUBE OSOBY), związana z częstką *grub-*, to struktura dotycząca współczesnej sytuacji osób grubych (o dużej masie/objętości ciała). Zawiera takie elementy, jak: **podmiot** (grube osoby), **ciało** podmiotu – jego wygląd i społeczny odbiór (ocena), **dzisiejsze społeczeństwo** (a właściwie część społeczeństwa złożona z osób nie grubych oraz przekonania tych osób na temat innych ludzi i ich ciał), codzienne **negatywne doświadczenia** podmiotu (dyskryminacja), poczucie wykluczenia, **cel: zmiana sytuacji** (dostrzeżenie potrzeb grubych osób, równe traktowanie). Na tę przestrzeń nakłada się jeszcze rama CHOROBY, która organizuje społeczne myślenie o grubym ciele (otyłe, nie-normatywne ciało jako objaw choroby i podstawa negatywnej oceny człowieka).

Drugą przestrzeń (W2: EMANCYPACJA), związaną z częstką *-ancypacja*, tworzy scenariusz zjawiska emancypacji kobiet. Obecne są w niej takie elementy, jak: **podmiot** (kobiety), **społeczeństwo w XIX-XX w.** (a konkretnie część społeczeństwa – mężczyźni mający większe prawa), **negatywne doświadczenie:** ograniczone prawa i możliwości rozwoju podmiotu (brak prawa wyborczego i możliwości studiowania, gorsza pozycja społeczna), poczucie wykluczenia, **cel: zmiana sytuacji** (równouprawnienie), **aktywność podmiotu, zmiana sytuacji jako rezultat** aktywności podmiotu (uzyskanie praw wyborczych, większe równouprawnienie, poczucie podmiotowości).

Widać, że między obiema przestrzeniami jest kilka analogii. To, co wspólne i co stanowi przestrzeń generyczną, to trzy najważniejsze elementy: **podmiot** (grupa społeczna) w relacji do reszty społeczeństwa, **doświadczenie** oceniane przez tę grupę negatywnie (wykluczenie społeczne) oraz **cel: zmiana sytuacji**. Dysanalogie (komponenty, które są różne w obu przestrzeniach wyjściowych) dotyczą m.in. czasu (sytuacja grubych osób dziś i sytuacja kobiet w XIX-XX w.), cechy tworzącej opozycję między podmiotem i społeczeństwem (grube osoby : nie grube osoby oraz kobiety bez praw wyborczych : mężczyźni z prawami wyborczymi) oraz szczegółowości celu (na czym polega zmiana, której potrzebę dostrzegają podmioty). Niektóre elementy występują tylko w jednej z przestrzeni (m.in. rama CHOROBY w W1 czy rezultat aktywności podmiotu w W2).

I teraz, na zasadzie selektywnego przenoszenia struktur przestrzeni wyjściowych, wyłania się struktura nowa – amalgamat GRUBANCYPACJA. Ma on własną kompozycję (inną niż przestrzenie wyjściowe): stapia się w nim ogólny scenariusz procesu emancypacji kobiet z przestrzeni W2 z doświadczeniem (konkretną sytuacją) grubych osób (nie tylko kobiet) we współczesnym społeczeństwie z przestrzeni W1. W amalgamacie celem aktywności podmiotów nie jest uzyskanie praw wyborczych, tylko wyswobodzenie osób w grubych ciałach z opresyjnych standardów kulturowo-społecznych (stereotypowego postrzegania i oceny człowieka przez pryzmat jego wyglądu) oraz medycznych (tendencji do łączenia masy/ objętości ciała z jego kondycją zdrowotną).

Amalgamat jest uzupełniany o dodatkowe treści (na zasadzie wnioskowania, skojarzeń, a także emocji). Obecne w scenariuszu W2 osiągnięcie celu przez emancypantki (i normalizacja nowego stanu: równych praw wyborczych kobiet i mężczyzn) jest rzutowane do amalgamatu jako analogiczny punkt scenariusza i motywacja do działania (oraz nadzieja, że cel jest do osiągnięcia). Proces grubancypacji nastawiony jest na podmiotowość grubych osób, projektowana w nim zmiana ma polegać na tym, że osoby te będą się czuły pełnoprawną częścią społeczeństwa, które respektuje ich potrzeby i oczekiwania oraz umożliwia bezpieczne funkcjonowanie i rozwój. W amalgamacie, w którym podmiotem są wszystkie grube osoby, akcent pada jednak na kobiety (pod wpływem W2) i wydobywa ich postawę aktywnych działaczek na rzecz grupy dyskryminowanej. Powstaje też efekt wartościujący: skoro w naszym kręgu kulturowym emancypacja kobiet jest czymś oczywistym (zjawiskiem wręcz naturalnym), to emancypacja kolejnej grupy społecznej (prowadząca być może z czasem do normalizacji grubości jako cechy wyróżniającej obecnie tę grupę, a co za tym idzie – do zmiany systemu wartości) też może być oceniana jako proces słuszny, wręcz pożądany.



Rys. 2. Mechanizm powstania amalgamatu GRUBANCYPACJA

Źródło: opracowanie własne

Możliwe, że amalgamat GRUBANCYPACJA będzie się rozwijał dalej w przestrzeni dyskursu o otyłości. Wraz z kolejnymi wypowiedziami osób zaangażowanych w tę tematykę (tak zwolenników, jak i przeciwników ruchu akceptacji grubości) i wprowadzanymi do dyskursu wątkami jego struktura może być uzupełniana o nowe komponenty.

Podsumowanie

Prezentowane rozważania dotyczą polskiego dyskursu grubancypacyjnych aktywistek ujętego z perspektywy języka, a dokładniej — zastosowanych w nim struktur słowotwórczych. Te nowe jednostki leksykalne, zwłaszcza rzeczownik *grubancypacja* i jego rodzina słowotwórcza, stają się w omawianym dyskursie słowami kluczowymi — wyrażają źródła i najważniejsze intencje twórczyń ruchu akceptacji grubości. Jako polskie tłumaczenia są próbą stworzenia z materii polszczyzny odpowiedników tego, co oznaczają poszczególne słowa w rozwijanych na Zachodzie nurtach badawczych, głównie w języku angielskim (mam na myśli choćby takie pojęcia, jak: *fat positive*, *fat acceptance*, *fat liberation*, *fat fobia*, *fat shaming*, *body positive*). Mam wrażenie, że odzwierciedlenie tych wyrażań w języku polskim (w postaci wyrazów: *ciałopozytywność*, *grubofobia*, *grubancypacja*) jest w rozumieniu aktywistek czymś ważnym, czymś, co wpływa na rozwój dyskursu akceptacji i emancypacji grubości w Polsce. Nowe słowa urealniają

nazywane zjawiska, a swoją nieprzejrzyłą strukturą (oryginalną formą) przyciągają uwagę, naruszają utrwalone wyobrażenia, przekonania, oceny i – być może – prowokują do refleksji.

Dyskurs grubancypacyjny widzę jako część dyskursu o ciałopozytywności, który jest lepiej osadzony w świadomości użytkowników języka i jednocześnie jest jednym z paradygmatów w szerzej ujętym dyskursie o otyłości (czy też o byciu osobą grubą – jeśli ujmijemy to zagadnienie z podmiotowej perspektywy grupy wykluczanej). W artykule główny akcent pada na leksykę – na opis semantyki kluczowych słów (oprócz *grubancypacji* także przymiotnika *gruby* i rzeczownika *grubość*), ich budowy, motywacji powstania i tego, jak funkcjonują w tekstach. Beata Bielska w rozważaniach o poszukiwaniu języka badań społecznych, który nie naznaczałby badanej grupy, zauważa: „cały czas trudno mówić o istnieniu w Polsce znacznej i aktywnej społeczności/ruchu przeciw dyskryminacji osób grubych, a więc i o formach legitymizacji mówienia w imieniu grupy” (Bielska 2020: 179). Mam wrażenie, że taka społeczność (taki ruch) właśnie powstaje. Obserwacja dyskursu grubancypacji pokazuje, że słowem „legalnym” w mówieniu o tej grupie społecznej staje się zinterpretowany (przewartościowany) dyskursywnie przymiotnik *gruby*. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że to odwrócenie wartościowania zawiera się w granicach dyskursu i że poza nim zasady używania tego słowa w odniesieniu do wszystkich osób o dużej masie/objętości ciała nie są ustabilizowane. Nie każda gruba osoba ma w sobie tę samoakceptację i nie każda utożsamia się z ideą grubancypacji, a wartościujące konotacje słów *gruby* i *otyły* (nie wspominając już o innych określeniach) są w języku ogólnym nadal mocno utrwalone. Ta i podobne uwagi o dyskursie grubancypantek, włączone tutaj do opisu charakterystycznej dla niego leksyki, mają charakter dopowiedzenia – są niezbędnym tłem, które wymaga osobnego studium.

Wykaz skrótów

- SJPDor – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, 1958–1969, t. 1–11, Warszawa: t. 1–4 Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, od t. 5 Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSJP PAN – P. Źmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 27.03.2024).

Literatura

- Bielska B., 2020, „Prawo do nienaznaczania”. O języku w badaniach i o kilku sposobach budowania zespołów, które mogą ten język poprawić, „Przegląd Socjologiczny”, nr 69 (3), s. 169–188. <https://doi.org/10.26485/PS/2020/69.3/8>
- Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.

- Fauconnier G., Turner M., 2002, *The Way We Think. Conceptual Blendings and the Mind's Hidden Complexities*, New York: Basic Books.
- Gelsinger A.S., 2021, *A Critical Analysis of the Body Positive Movement on Instagram: How Does it Really Impact Body Image?*, „Spectra Undergraduate Research Journal”, nr 1 (1), s. 45–55. <https://doi.org/10.9741/2766-7227.1003>
- Jankowska K., 2021, *Emancypacja, feminizm, sufrażyzm w słownikach języka polskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 55, s. 207–219. <https://doi.org/10.18778/0208-6077.55.13>
- Kardela H., 2006, (Nie)podobieństwo w morfologii: amalgamaty kognitywne, w: H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski (red.), *Kognitywistyka 2. Podobieństwo*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 195–210.
- Kiełkowska A., 2021, *Wizerunek ludzi otyłych w polskich mediach*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski”, nr 3/21, s. 41–63.
- Kozak A., 1.11.2022, *Grubancypantki: Gdy nie masz innego argumentu w dyskusji, mówisz kobiecie, że jest gruba. I już!*, <https://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,107881,29070803,grubancypantki-gdy-nie-masz-innego-argumentu-w-dyskusji-to.html> (dostęp: 27.03.2024).
- Libura A. (red.), 2007, *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, Kraków: Universitas.
- Libura A., 2010, *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej. Struktura modelu i jego funkcjonalność*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Linde-Usiekniewicz J., 2017, *Amalgamaty pojęciowe w dyskursie o otyłości*, w: D. Filar, P. Krzyżanowski (red.), *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 455–472.
- Nagórko A., 1997, *Kontaminacje leksykalne – słowotwórstwo czy radosna tfurczość?*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 1, s. 203–210.
- Nie myślała pani o schudnięciu?*, <https://www.vingardiumgrubiosa.pl/raport/> (dostęp: 27.03.2024).
- Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl> (dostęp: 15.03.2024).
- Pacula J., 2021, „Pani gruba i nieletka, gruba także portmonetka” – o dawnych i współczesnych znaczeniach (użyciach) przymiotnika gruby, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 28 (48), nr 1, s. 231–254. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2021.28.1.16>
- Pazio-Wlazłowska D., 2021, „Prawdę mówiąc, jestem dosyć gruba. Właściwie to nawet bardzo”. Przymiotnik gruby jako realizacja konceptu otyłość (na podstawie danych korpusowych) – uwagi wstępne, „Vilnius University Open Series”, nr 2, *Wartości w językowym obrazie Litwinów i Polaków. Dziedzictwo ludowe, narodowe, wieloetniczne i wielokulturowe*, [online] oprac. K. Rutkowska, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Wilno. <https://doi.org/10.15388/VLLP.2021.9>
- Pazio-Wlazłowska D., 2022, *Wartościowanie osób z otyłością w polskim wordnecie*, „Heteroglossia. Studia kulturoznawczo-filologiczne”, t. 12, s. 95–107. <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr12.art6>

- Roszak M., 2013, *Grubość i chudość w polszczyźnie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica”, t. VIII, s. 265–275.
- Seiler K., 2021.11.24, *Ciałopozytywność jest używana przez osoby, które nie muszą się ukrywać. Grubancypacja jest walką o godność*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,27430735,grubancypacja-osoby-grube-doswiadczaja-opresji-i-dyskryminacji.html> (dostęp: 27.03.2024).
- Słowo na literę O. Nie, nie to, o którym myślisz, <https://galantalala.pl/slowo-na-literę-o/> (dostęp: 27.03.2024).
- Szopa K., 2013, *Monstrualne demonstracje: kulturowe reprezentacje otyłości*, w: D. Bąstek, M. Fołta (red.), *Transgresywne monstrum*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 51–74.
- Szopa K., 2014, *Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała*, w: P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys (red.), *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 131–143. <http://dx.doi.org/10.18778/7969-034-3.09>
- Waszakowa K., 2010, *Innowacje słowotwórcze jako rezultaty integracji pojęciowej (w świetle modelu dynamicznego opartego na uzusie językowym)*, w: E.B. Петрухия [E.V. Petrushia] (red.), *Новые явления в славянском словообразовании: система и функционирование* [Nowyże jawlenija w sławiańskom słowo-obrazowaniu: sistemi i funkcyonirowanije], Moskwa: Maks Press, s. 59–70.
- Waszakowa K., 2015, *Kognitywistyczne ujęcia derywatów słowotwórczych a koncepcja Miłocha Dokulila*, „Biuletyn PTJ”, t. LXXI, s. 111–126.
- Waszakowa K., 2017a, *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*, Warszawa: Wydawnictwa Wydziału Polonistyki UW.
- Waszakowa K., 2017b, *Composita kontaminacyjne jako rezultaty procesów analogii i anomalii*, w: P. Łozowski, A. Głaz (red.), *Route 66: from Deep Structures to Surface Meanings. A Festschrift for Henryk Kardela on his 66th Birthday*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 93–109.
- Wolska-Zogata I., 2022, *Pomiędzy stygmatyzacją a akceptacją ciała. Medialne dyskursy wokół osób z otyłością*, „Diametros”, nr 20 (78), s. 165–180. <https://doi.org/10.33392/diam.1863>